

(Corriere dello Sport - G.D'Ubaldo) Monchi zobowiązał się Di Francesco wzmocnić atak prawoskrzydłowym gdy tylko odejdzie Dzeko. Dyrektor sportowy jest przekonany, że może przyjść jakościowy gracz, który będzie mógł mijać rywali i schodzić do środka.

Monchi rozmawiał w niedzielę i wczoraj z negocjatorem, który oferuje Sturridge'a. Napastnik Liverpoolu podoba się Di Francesco, ale graczem interesuje się też Inter. Może grać również na boku i ma za sobą kontuzję. Kolejnym napastnikiem proponowanym Giallorossim jest Gerard Deulofeu, który ma spakowane walizki i czeka na poznanie swojej przyszłości. W dniu wczorajszym Monchi kontaktował się też z agentami napastnika Barcelony, który był już łączony z Napoli i Interem. Deulofeu, który zaliczył przygodę z Milanem, chce grać więcej i byłby zadowolony z powrotu do Włoch. Kontrakt Deulofeu z Blaugraną wygasa w 2019 roku, operacja może się zamknąć się między 15 a 18 mln euro, czy też na wypożyczeniu z przymusem wykupu, co jest najbardziej pasującym rozwiązaniem Romie. Monchi jest aktywny, wczoraj spotkał się z agentem Hiszpana na zgrupowaniu Romy. W ostatnich dniach sondował też Verdiego, który na pewno nie odejdzie w styczniu po tym jak odrzucił Napoli, ale pozostaje gorącym nazwiskiem na lato. Podoba się Romie, ale nie jest do pozyskania teraz.

Monchi zasięgał też informacji na temat innej dwójki młodych napastników. Pierwszym jest Mikel Oyarzabal, 21-latek, skrzydłowy napastnik Realu Sociedad. Ma kontrakt do 2022 roku, w zeszłym lecie był łączony z Napoli, ale ciężko, aby przeniósł się z Hiszpanii. Posiada zaporową klauzulę w kontrakcie. Kolejnym jest Kaspar Dolberg, rówieśnik Oyarzabala, duńskiego napastnika Ajaxu, obserwowanego już przez Romę latem. Jest środkowym napastnikiem, mógłby zaadoptować się do gry na boku. Kolejnym graczem Ajaxu, który podoba się Romie, jest Ziyech, ale on jest bardziej trequantistą. Skomplikowany pozostaje kierunek z Berardim, ulubieńcem Di Francesco, który w niedzielę wrócił do trafiania do bramki. Sassuolo cały czas daje do zrozumienia, że nie będzie sprzedawać w styczniu.

Trener asystuje w przebudowie kadry, którą ma do dyspozycji. Jest regularnie informowany przez Monchiego o tym co się dzieje na rynku, ma nadzieję na co najmniej jedno wzmocnienie, aby wystartować ponownie z Romą, która w ostatnich czterech meczach zdobyła tylko dwa punkty. Trener z Abruzji oczekuje napastnika na skrzydło, o którego prosił latem po odejściu Salaha. Roma naciskała przez miesiąc na Mahreza, ale nie dało się nic zrobić w przypadku Algierczyka z Leicester, mimo kolejnych prób Monchiego. Di Francesco przydałyby się świeże zasoby również w środku pola lub też prawy obrońca, który pozwoliłby na przesunięcie Florenziego wyżej. Są inni gracze, których monitoruje Monchi. Od Bruno Gaspara, prawego obrońcy Fiorentiny i Cristito, lewego obrońcy, który wylądował w Rosji po Pereirę i Dalotą, obydwu graczy Porto. Jednak prawdziwe nazwisko Monchi utrzymuje w sekrecie. Mamy taką nadzieję.

Autor: abruzzo